Podczas dyskusji na sesji WRN.

Uregulowanie stosunków własnościowych na wsi — podstawowym zadaniem

IV sesja WRN zakończyła obrady

W drugim dniu obrad sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej trwała nadal dyskusja nad sprawozdaniem z realizacji programu rolnego. Głos zabrali ob. ob Rzucidło, Muchorowski, Zajkowski, Jankowski oraz posłowie Ziemi Koszalińskiej ob. ob Jóźków, Jagielski, Strzemiecki, Macichowski, Pernal.

spraw własności ziemi. Następnie tow. Jagielski omówił krótko zakres pomocy państwa dla woj. koszalińskiego, przytaczając niektóre cyfry. Np. nakłady na meliorację w roku 1958 wyniosą 67 do 70 milionów złotych, zaś długoterminowe kre-

(Dokończenie na str. 2)

Wiceminister rolnictwa, poseł Ziemi Koszalińskiej Mieczysław Jagielski w rozmowie z radnymi.

DYSKUSJA toczyła się głównie wokół zagadnień związanych z uregulowaniem stosunków własnościowych na wsi, melioracji, oświaty rolniczej. Ob. Kajda mówiąc o PGR-ach zaproponował, aby starać się o pozyskanie fachowców częstokroć niesłusznie odsuniętych od pracy w rolnictwie w ubiegłym okresie. Ks. Salaga jako jedyny z dyskutantów zwrócił uwagę na pominięcie milczeniem tak ważnych czynników podniesienia rentowności gospodarstwa chłopskiego, jak sadownictwo, warzywnictwo, pszczelarstwo, uprawa ziół.

Wiceminister Jagielski w swym wystąpieniu dyskusyjnym podkreślił raz jeszcze, że obecnie pierwszym i podstawowym problemem to uregulowanie

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Głos Koszaliński

Cena 40 gr

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Rok VI Piątek, 4 października 1957 r. Nr 237 (1559)

☆ Więcej na budownictwo doświadczalne
☆ Rolnictwo otrzyma dodatkowo 2 tysiące sanitarek i furgonetek
☆ 200 »Warszaw« dla lekarzy weterynarii

Z ostatnich prac rządu

W ostatnim okresie ukazało się szereg uchwał Rady Ministrów i zarządzeń prezesa Rady Ministrów dotyczących spraw budownictwa, motoryzacji i innych dziedzin gospodarki narodowej.

Jedna z uchwał określa zasady prowadzenia budownictwa doświadczalnego i przeznacza na ten cel odpowiednie kredyty. Wyniki doświadczeń w tym zakresie pozwolą na podjęcie dalszych decyzji, które powinny mieć wpływ na polepszenie wskaźników ekonomicznych w budownictwie mieszkaniowym. M. in. mają być opracowane projekty typowe domków jednorodzinnych. Zostały zwiększone kredyty bankowe na budownictwo spółdzielcze, indywidualne i przyzakładowe o ok. 110 mln zł. Kredyty te mają być wykorzystane do końca br. Następna uchwała ustala zasady nabywania przez załogę zakładów przemysłu materiałów budowlanych artykułów z produkcji ponadplanowej — załogi zakładów przemysłu kluczowego będą miały prawo do nabycia 20 proc. produkcji ponadplanowej a zakłady przemysłu terenowego i spółdzielcze będą mogły przeznaczać 20 proc. ponadplanowej produkcji dla swoich załóg i 30 proc. do dyspozycji nadrzędnej jednostki. Znaczna część ponadplanowej produkcji materiałów budowlanych będzie

(Dokończenie na str. 2)

CZY NASTĄPI SPOTKANIE SZEFÓW WIELKICH MOCARSTW NA „NAJWYŻSZYM SZCZEBLU"

Jutro spotkanie Dulles — Gromyko

NOWY JORK. Departament Stanu podał do wiadomości, że jutro sekretarz stanu USA Dulles spotka się z ministrem spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyką w Waszyngtonie. Obaj ministrowie omówią „zagadnienia międzynarodowe będące przedmiotem zainteresowania Stanów Zjednoczonych i ZSRR".

(Dokończenie na str. 2)

Jesienne ćwiczenia górskich oddziałów KBW

W tych dniach rozpoczęły się w powiatach Lesko i Ustrzyki w woj. rzeszowskim jesienne ćwiczenia górskich oddziałów KBW. Ćwiczenia potrwają kilka dni.

Zakłady przemysłowe Ziemi Koszalińskiej meldują:

☆ Duża rytmiczność produkcji
☆ Polepsza się dyscyplina pracy

Miesięczne i kwartalne plany produkcji wykonane z poważną nadwyżką

W ZWIĄZKU z zakończeniem trzeciego kwartału zwróciliśmy się do kierowników zakładów przemysłowych, znajdujących się na terenie naszego województwa z pytaniami, dotyczącymi wykonania miesięcznego i kwartalnego planu.

A oto relacja z przeprowadzonych rozmów:

STOCZNIA USTKA

MIESIĘCZNY globalny plan produkcji wykonaliśmy w 100 proc. Natomiast nie wykonaliśmy planu kwartalnego. Wpłynął na to m. in. fakt, że po zatwierdzeniu planu rocznego, wycofano nam zlecenia na pewne roboty.

Stocznia, chcąc ratować sytuację, przyjęła poza planem budowę kutrów specjalnych dla spółdzielni rybackiej w Łebie. Ilość opuszczonych dni w pracy, jest minimalna.

SŁUPSKIE ZAKŁADY SPRZĘTU OKRĘTOWEGO

Plan miesięczny wykonaliśmy w 120,8 proc., a kwartalny w 128,2 proc. W trzecim kwartale rozpoczęto produkcję nowych podnośników mechanicznych. Natomiast w

(Dokończenie na str. 2)

Wizyta u przyjaciół

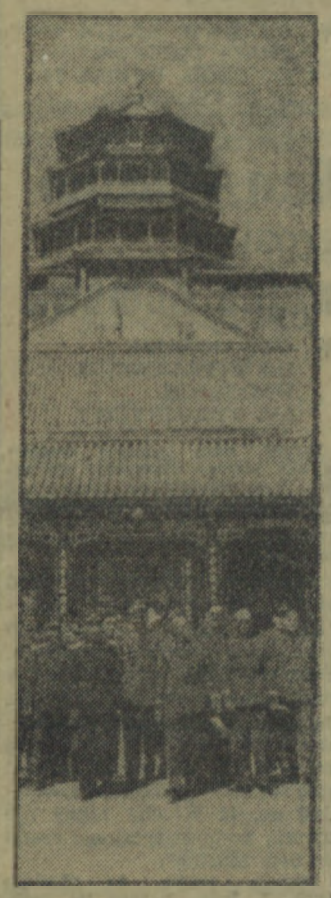

Na zdjęciu: polska delegacja wojskowa zwiedza Pałac Letni w Pekinie.

CAF.

Dzień dobry

PAŹDZIERNIK

4

Piątek

Franciszka

ZACHMURZENIE o charakterze zmiennym z możliwością przelotnych opadów. W dalszym ciągu dość chłodno. Wiatry słabe z północy i zachodu.

★

W LEŚNICZÓWCE pod Jarosławcem w pow. Sławno znajduje się duży, okuty żelazem kufer pochodzący z 1786 r. Posiadaczem cennego zabytku jest p. Chmiel — leśniczy. Cenny zabytek twórczości ludowej zamiast znajdować się w muzeum — służy do przechowywania ziarna dla drobiu.

★

W CZORAJ w godzinach popołudniowych odbył się w Słupsku organizacyjny zjazd Oddziału Zrzeszenia Kaszubskiego — organizacji społeczno-kulturalnej skupiającej ludność kaszubską oraz działaczy, którym bliskie są sprawy Kaszub i ich wszechstronny rozwój.

Działalność Zrzeszenia Kaszubskiego — pierwszej w historii tych ziem masowej organizacji społeczno-kulturalnej będzie miało duże znaczenie w aktywizacji ludności kaszubskiej.

★

MIELNO staje się miejscowością coraz bardziej atrakcyjną. Zdobywa zasłużone uznanie wśród rzesz turystów i wczasowiczów z całego kraju.

W bieżącym roku przewinęło się przez Mielno kilkadziesiąt tysięcy wczasowiczów oraz kilka tysięcy turystów. Poważną przeszkodą w dalszym rozszerzaniu wczasów jest brak pomieszczeń. Dlatego też Min. Komunikacji przewiduje w przyszłym roku uruchomienie w Mielnie wczasów wagonowych. W kilku turnusach wypoczywać będzie ponad 2 tys. kolejarzy i ich rodzin.

W WYSOKOGÓRSKIM REJONIE GOIAS ROŚNIE NOWE MIASTO

Rio de Janeiro nie będzie stolicą Brazylii

NOWY JORK. Jak donoszą z Rio de Janeiro, prezydent Brazylii Kubitschek podpisał projekt ustawy przewidującej przeniesienie w okresie najbliższych trzech lat stolicy Brazylii z Rio de Janeiro do stanu Goias. W związku z tym w wysokogórskim rejonie stanu Goias w odległości kilkuset kilometrów od Rio de Janeiro budowane jest nowe miasto. Nowa stolica nazywać się będzie — Brazylia.

Zmiana na stanowisku min. obrony USA

WASZYNGTON. Prezydent Eisenhower przyjął w środę formalnie rezygnację ministra obrony USA, Charlesa E. Wilsona. Zaprzysiężenie nowego ministra obrony, Neil Mcelroya, nastąpi w przyszłym tygodniu.

Stopa życiowa, spożycie i siła nabywcza ludności

(Notatki na marginesie planu 5-letniego).

Wśród wielu spraw, które wymagają wyjaśnienia w związku z założeniami 5-latki, wysuwa się na czoło problem — zaplanowanego na rok 1960 — wzrostu realnych płac i dochodów ludności o 30 proc. Dlaczego przewidziano taki właśnie wzrost czy istnieją realne możliwości wykonania albo przekroczenia tych 30 proc? Nasza publicystyka mało zajmuje się tymi zagadnieniami. Tymczasem nurtują one społeczeństwo, a nie wyjaśniane — powodują nieraz narastanie niedobrej atmosfery w niektórych środowiskach.

Są i inne problemy domagające się wyjaśnienia. A więc — co konkretnie składa się na te 30 proc. wzrostu? W jakim stopniu poprawi się poziom wyżywienia ludności? Jak wzrośnie konsumpcja artykułów przemysłowych.

Te ostatnie problemy mają swoją szczególną wymowę i aktualność w związku z sytuacją konkretną 1957 roku. 30 proc. wzrostu realnych płac i dochodów przewidywaliśmy na okres 5 lat — do 1960 roku. Na taki okres rozkłada się również wzrost masy towarowej, która ma pokryć wzrost płac. Tymczasem w ciągu dwóch lat 1956 — 1957 płace wzrosły o około 19 proc. a więc szybciej niż planowano. Spowodowało to już przejściowe trudności, nieuchronne zakłócenia rynkowe, tendencję wzrostu cen niektórych artykułów żywnościowych. Jedną z tych konsekwencji jest gwałtowne przesunięcie w spożyciu masła, zmuszające nas do wysokiego importu przy i tak napiętym naszym bilansie handlu zagranicznego. Trzeba było się uciec w związku z tym do bardzo niepopularnej wśród ludności podwyżki cen masła i zmiany relacji cen masła i tłuszczu wieprzowego. Uzasadniony jest więc niepokój czy tych 30 proc. wzrostu realnych płac, jakie przewidujemy do 1960 roku, znajdzie swoje pokrycie w masie towarowej.

★

Polska należy do tych krajów, które dokonują poprawy materialnej sytuacji całej ludności w wyjątkowo trudnych warunkach. Złożyło się na to właśnie dziedzictwo przeszłości, zacofanie gospodarcze kraju, niski poziom życiowy ogromnych warstw społecznych i wreszcie — wyniszczenie majątku narodowego przez wojnę i okupację. Te właśnie warunki powodują ponadto dużą niecierpliwość społeczeństwa, domagającego się szybszej poprawy swojego położenia materialnego, wiążącego z ustrojem socjalistycznym tę szybką poprawę i nierzadko przypisującego ekonomice socjalistycznej moce nadzwyczajne.

To musimy mieć na uwadze, rozpatrując zagadnienie stopy życiowej ludności i naszych zamierzeń w celu podniesienia jej w planie 5-letnim.

★

Odpowiedzmy przede wszystkim na pytanie — skąd się wzięło założenie wzrostu naszych płac i dochodów ludności w ciągu 5 lat o 30 procent? — Przyjęte ono zostało nie a priori, jak sądzą niektórzy. Wiele było rachunków i propozycji zanim przyjęto to założenie. Był to przedmiot najwnikliwszych i najzaciętszych bodaj że dyskusji w toku opracowań poszczególnych zagadnień planu 5-letniego. Chodziło o najsłuszniejsze rozstawienie sił i środków nie tylko z punktu widzenia dnia dzisiejszego, ale i przyszłości.

Trzeba się było liczyć z tym, że co roku przybywa nam ponad 500 tys. ludności, którą trzeba wyżywić, ubrać, dać mieszkanie i inne niezbędne do życia warunki. Że co roku przybywa 200—300 tysięcy nowych rąk do pracy, którym trzeba dać zatrudnienie. Że możliwości wykorzystania i zwiększenia mocy produkcyjnej przemysłu i możliwości rolnictwa są ograniczone przede wszystkim nakładami inwestycyjnymi, na jakie możemy sobie pozwolić, nie uszczuplając bieżących potrzeb ludności.

★

To, co byliśmy w stanie obliczyć, a więc potencjał gospodarczy, możliwości jego

(Dokończenie na 3 str.)

ŚWIATOWY RUCH OBROŃCÓW POKOJU DOMAGA SIĘ:

✱ *ZAPRZESTANIA DOŚWIADCZEŃ Z BRONIĄ MASOWEJ ZAGŁADY*

✱ *POROZUMIENIA W SPRAWIE ROZBROJENIA*

Wyścig zbrojeń grozi światu ogólnym kryzysem ekonomicznym

PARYŻ. W Paryżu ogłoszony został komunikat Komitetu Wykonawczego Światowej Rady Pokoju, w którym m. in. czytamy:

W ostatnich miesiącach sytuacja międzynarodowa uległa ponownie pogorszeniu. Jak podkreśliła sesja Światowej Rady Pokoju w Colombo, otwarcie głoszona i realizowana polityka interwencji, zamachy na niepodległość narodów, prowadzą do lokalnych zatargów i grożą przekształceniem ich w konflikt światowy. Napięcie utrzymuje się w szczególności na Bliskim Wschodzie.

Wyścig zbrojeń doprowadził już do zakłóceń w gospodarce poszczególnych krajów i może spowodować w najbliższej przyszłości ogólny kryzys ekonomiczny.

Sesja podkomisji rozbrojeniowej, w której opinia publiczna pokładała tyle nadziei, nie dała wyników. Uznano w zasadzie konieczność zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową, ale nie osiągnięto konkretnego porozumienia w tej sprawie.

Komitet Wykonawczy Światowej Rady Pokoju dziś bardziej niż kiedykolwiek podkreśla bezwzględną konieczność natychmiastowego zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową. Odrzuca on jako oszustwo twierdzenie, że możliwe jest zlokalizowanie wojny atomowej. Demaskuje jako niebezpieczny fałsz — próby pomniejszania skutków i usprawiedliwiania stosowania pod nazwą „broni taktycznej" tych rodzajów broni, które zniszczyły Hiroszimę i Nagasaki.

Komitet Wykonawczy przypomina również, że dla zapewnienia pokoju na całym świecie trzeba — pod naciskiem opinii publicznej — położyć kres ingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw oraz zamachom na niepodległość narodów.

Zgromadzenie Ogólne NZ rozpoczęło niedawno obrady. Opinia publiczna powinna wypowiedzieć się zdecydowanie i jednomyślnie i wywrzeć mocny nacisk na przedstawicieli narodów, tak aby ci — w poczuciu swej odpowiedzialności — doprowadzili do natychmiastowego położenia kresu doświadczeniom z bronią jądrową oraz do pierwszego, choćby nawet bardzo ograniczonego porozumienia w sprawie rozbrojenia. Światowy ruch obrońców pokoju poprze wszystkimi swymi siłami tę wielką akcję opinii publicznej.

Z prac rządu

(Dokończenie ze str. 1)

oddana do dyspozycji rad narodowych.

Na Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego nałożono obowiązek dostarczenia rolnictwu dodatkowo w br. 2 tys. sanitarek i furgonów na podwoziach „M-20 Warszawa". Dla lekarzy weterynarii przeznaczono 200 „Warszaw". Zostały także określone normy zużycia opon samochodowych. Dotychczas opony zużywano całkowicie, tak że nie nadawały się do regeneracji. Aby temu zapobiec, zakłady przemysłu gumowego mają produkować w przyszłości opony, których wierzchnia warstwa będzie czarnego koloru, a spodnia czerwonego — ułatwi to określanie stopnia zużycia opon.

Min. Łączności otrzymało dodatkowe kredyty na budowę telewizyjnej linii przekaźnikowej z Łodzi do Katowic — linia ta ma być otwarta 31 grudnia br., a więc mieszkańcy Katowic i okolicy będą mogli odbierać od początku przyszłego roku także program warszawski.

Rada Ministrów podjęła także szereg innych decyzji natury porządkowej. M. in. Główny Komitet Przeciwpowodziowy został przekazany z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do Ministerstwa Żeglugi i Gospodarki Wodnej. Przy Instytucie Morskim utworzono nową placówkę, która zajmie się szczegółowymi badaniami z zakresu oceanografii.

Głos Polski w ONZ

Min. Rapacki proponuje:

OCZEKUJEMY od obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ przede wszystkim tego, aby jej atmosfera, przebieg i rezultaty, przyczyniły się do dalszego odwrotu od zimnej wojny, służyły konstruktywnej współpracy między narodami, pomimo dzielących je różnic ustrojowych i politycznych;

— Jesteśmy przekonani, że nie ma i nie może być sprzeczności między więzią i solidarnością Polski z krajami socjalistycznymi, a poprawą i rozwojem naszych stosunków z innymi krajami;

— Udzielimy poparcia każdej inicjatywie zbliżającej świat do rozwiązania problemu rozbrojenia. Popieramy i poprzemy każdą inicjatywę, która w najkrótszym czasie doprowadzi do zaprzestania prób z bronią jądrową

Oto zasadnicze elementy przemówienia wygłoszonego przez ministra Rapackiego w Nowym Jorku. Potwierdzenia takiego właśnie stanowiska Polski w ONZ są świadectwem inicjatywy wysuwanej przez naszych przedstawicieli na forum tej organizacji. Nową inicjatywą z naszej strony jest wyrażona przez Polskę gotowość zakazu produkcji i magazynowania broni jądrowej wzamian za podjęcie analogicznych zobowiązań przez obydwa państwa niemieckie.

Polska jest krajem szczególnie predestynowanym do wysunięcia pod adresem Niemiec podobnej propozycji. Plany uzbrojenia armii zachodnio-niemieckiej w broń masowej zagłady budzą z natury rzeczy obawy przede wszystkim w Polsce. Swoje znaczenie ma również fakt, że w ostatnim okresie poważnie wzrósł autorytet Polski w świecie oraz na forum ONZ. Dlatego głos Polski, jakkolwiek nie jest głosem wielkiego mocarstwa, ma pewną wagę.

Inicjatywa Polski ma za sobą poparcie całego obozu socjalistycznego. Wysunięta ona została w porozumieniu z innymi członkami układu warszawskiego. Przedstawiciel Czechosłowacji, kraju zagrożonego podobnie jak i nasz kraj ze strony militaryzmu niemieckiego, wyraził gotowość przyłączenia się Czechosłowacji do proponowanego porozumienia.

Mocarstwa zachodnie i NRF nie ustosunkowały się jeszcze oficjalnie do wysuniętych przez Polskę propozycji. Jednak z doniesień amerykańskiej agencji AP w kołach bońskich mówi się, że sprawa poruszona przez Rapackiego nie będzie rozpatrywana przez Bonn przed nawiązaniem stosunków dyplomatycznych między NRF i Polską. Jednocześnie usiłuje się tam zbagatelizować całą sprawę, stwierdzając, że Niemcy zachodnie zaopatrzą swe wojska w broń atomową jedynie wówczas gdy nie zostanie osiągnięty postęp w rokowaniach rozbrojeniowych.

Jest jednak rzeczą niewątpliwą, że niezależnie od wszelkich trudności z jakimi spotka się propozycja polska, to przyczyni się ona do stworzenia klimatu poszukiwania na forum ONZ kompromisowych, częściowych rozwiązań. A to również ma poważne znaczenie.

✱ *WŁOCHY NIGDY NIE UZNAJĄ KOMUNISTYCZNEGO RZĄDU SAN MARINO*

✱ **OBYDWIE ARMIE JEDNA LICZĄCA 100 OSÓB, DRUGA 70 W PRZEDDNIU ZBROJNEGO SPOTKANIA...?!**

San Marino grozi wojną domową

✱ **CZY DOJDZIE DO INTERWENCJI WŁOSKICH SIŁ ZBROJNYCH?**

RZYM. Stan „zimnej wojny" w San Marino utrzymuje się nadal. Dwa opozycyjne rządy, każdy poparty przez swoją „armię" rywalizują ostro o ugruntowanie swojej przewagi w maleńkiej republice.

Antykomunistyczny rząd cieszy się wyraźnym poparciem ze strony oficjalnych czynników rządu włoskiego. Premier Zoli, oświadczył w parlamencie, że Włochy nie zamierzają mieszać się w wewnętrzne sprawy istniejącej od 1600 lat Republiki. Z drugiej strony jednakże stwierdził on, iż Włochy nigdy nie uznają komunistycznego rządu w San Marino".

Istnieje obawa, że obydwie „armie", jedna licząca 100 osób, druga — 70 mogą zetrzeć się w zbrojnym spotkaniu co z kolei doprowadzić może do interwencji włoskich sił zbrojnych, które zechcą wystąpić w obronie 3 tys. mieszkańców republiki.

☆ *Projekt ustawy o systemie finansowania przedsiębiorstw* ☆ *Sprawa Najwyższej Izby Kontroli* ☆ *Problemy chuligaństwa* ☆ *Ocena dotychczasowej pracy komisji sejmowych*

Co słychać w Sejmie

Sprawozdawca parlamentarny PAP informuje: w czasie kilku ostatnich dni powzięto szereg decyzji co do prac komisji sejmowych w nadchodzącym okresie.

Bardzo istotne sprawy omówi w najbliższych tygodniach sejmowa komisja planu gospodarczego, budżetu i finansów. Rozpatrzy ona przede wszystkim wstępny, opracowywany przez Ministerstwo Finansów projekt ustawy o systemie finansowania przedsiębiorstw. Ustawa ta ma zapewnić przedsiębiorstwom dużo większą niż obecnie samodzielność finansową. Na następnym posiedzeniu komisja wysłucha informacji przedstawiciela komisji planowania przy Radzie Ministrów na temat perspektywicznego planu 15-letniego oraz dokona oceny sytuacji finansowej kraju.

W dniu 11 bm. zebrać się ma po raz pierwszy sejmowa komisja dla opracowania projektu ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli. Wstępne projekty tej ustawy, przewidującej przekształcenie obecnie istniejącego Ministerstwa Kontroli w organ niezależny od rządu, a podległy tylko sejmowi, opracowane już zostały w kilku wersjach przez kluby poselskie.

W najbliższym czasie odbędzie się też wspólne posiedzenie komisji wymiaru sprawiedliwości i komisji spraw wewnętrznych poświęcone omówieniu wciąż nieustaty aktualnego problemu chuligaństwa.

Poza bieżącymi pracami komisje sejmowe pragną także dokonać oceny swej dotychczasowej działalności. Jednym z najistotniejszych mierników skuteczności tej pracy jest realizacja przez Radę Ministrów i poszczególne resorty dezyderatów i wniosków opracowanych przez komisje. Dlatego też prezydia komisji badają obecnie w jaki sposób poszczególne zlecenia i dezyderaty zostały wprowadzone w życie przez zainteresowane władze. Wnioski, wynikające z tej analizy, przedyskutowane będą na posiedzeniu przewodniczących komisji z udziałem członków Prezydium Sejmu. Posiedzenie to ma odbyć się przed rozpoczęciem jesiennej sesji Izby.

Zajęcia w szkołach przerwane!!

200 tysięcy uczniów i studentów bułgarskich ratuje sytuację w rolnictwie

SOFIA. Komitet Centralny Związku Młodzieży Ludowej im. Dymitrowa wezwał swych członków — uczniów szkół średnich — do przyjścia z pomocą rolnikom w spółdzielniach produkcyjnych i w państwowych gospodarstwach rolnych. Do pomocy tej odwołano się w związku z opóźnieniem zbiorów kukurydzy i tytoniu oraz siewów jesiennych, spowodowanych ulewnymi deszczami.

Organ KC DZMP „NARODNA MŁADEŻ" komunikuje z 2 bm., iż do brygad pomocy dla rolnictwa wstąpiło w ciągu 3 dni 200 tys. młodzieży. Ponad 75 tys. uczniów i studentów podjęło już pracę. Z samej Sofii wyjedzie 40 tys. ochotników. Na wniosek Rady Ministrów wykłady w szkołach średnich i wyższych zostały zarządzeniem Ministerstwa Oświaty zawieszone na 10 dni. Wraz z młodzieżą udaje się na wieś w charakterze opiekunów większość nauczycieli i wykładowców.

ZORGANIZOWANA pomoc dla wsi ma również inny aspekt. Lekarze sądzą, iż przerwanie na okres 10 dni nauki w szkołach zapobiegnie częściowo dalszemu szerzeniu się epidemii grypy azjatyckiej, która zapędziła do łóżek kilkanaście tysięcy osób w Sofii, Dymitrowie i innych miastach.

Z procesu Hartmana i współoskarżonych

2 bm. w procesie łapówkarzy z Krakowskiej Prokuratury i MO sąd w obecności wszystkich oskarżonych odczytał zeznania Hartmana złożone poprzedniego dnia, w nieobecności na sali oskarżonych Urasińskiego, Buchty i Chachłowskiego.

Osk. Urasiński, po wysłuchaniu zeznań, zaprzeczył jakimkolwiek powiązaniom z Hartmanem. Oświadczył on, że nie pobierał żadnych pieniędzy ani od Hartmana, ani też od jakichkolwiek innych osób. Osk. Buchta natomiast przyznał się do pobierania łapówki od Hartmana w jednym wypadku, o którym Hartman mówił w swoich zeznaniach. Osk. Chachłowski, który od początku rozprawy przyznaje się do winy, a któremu Hartman zarzucił pobieranie większych sum, podtrzymuje swoje poprzednie zeznania.

Sąd odczytał następnie zeznania złożone w śledztwie przez świadków, którzy z różnych względów nie mogli przybyć na rozprawę. Zeznania te potwierdzają fakt pobierania łapówek przez Hartmana i Urasińskiego.

✱ *ZŁOŚLIWY WIRUS Z AZJI SZALEJE W NOWYM JORKU I CHICAGO*

✱ *SELWYN LLOYD NIE BIERZE UDZIAŁU W PRACACH RZĄDU*

Grypa azjatycka ogarnęła USA i W. Brytanię

NOWY JORK. Jak podaje agencja United Press, ostatnio w Nowym Jorku i Milwaukee wiele osób zapadło na grypę azjatycką.

Przedstawiciel władz sanitarnych Nowego Jorku oświadczył, że 10.200 mieszkańców tego miasta zgłosiło się do szpitali z lekkimi schorzeniami dróg oddechowych.

Grypa azjatycka dotarła również do Chicago i jego przedmieść.

LONDYN. Epidemia grypy azjatyckiej rozszerza się w W. Brytanii z każdym dniem. Złośliwy wirus z Azji wpędził dotychczas do łóżek 10 tysięcy Anglików. **Choruje m. in. minister spraw zagranicznych Selwyn Lloyd.**

(Dokończenia ze strony 1)

Zakłady przemysłowe Ziemi Koszalińskiej

czwartym kwartale wejdą do produkcji betoniarki i podnośniki śrubowe.

FABRYKA URZĄDZEŃ TRANSPORTOWYCH W JEZIERZYCACH

PLAN miesięczny wykonaliśmy w 130 proc., zaś kwartalny w 105 proc. Oprócz produkowanych obecnie urządzeń transportowych dla cegielni i zakładów ceramiki budowlanej, wprowadzimy jeszcze trzy nowe asortymenty. Na frekwencję w pracy nie możemy narzekać.

KOSZALIŃSKIE ZAKŁADY ROSZARNICZE

PLANY produkcji realizujemy na ogół rytmicznie. Plan za ub. miesiąc wykonaliśmy w 107,5 proc., a kwartalny w 100,6 proc. Mieliśmy w ubiegłym okresie nie co kłopotów z absencją w pracy. Obecnie sytuacja ulega stałej poprawie.

KIEŁCZYGŁOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

OBOK zakładów sianowskich, jesteśmy jedynym zakładem na terenie naszego województwa, leżącym w gestii przemysłu kluczowego, produkującym wozy dla CHPD. Plan miesięczny wykonaliśmy w 101,7 proc., a kwartalny w 102 proc.

WYTWÓRNIA CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH W KOSZALINIE

JEST to najmłodszy zakład na terenie naszego województwa, bo zorganizowany dopiero na początku bieżącego roku. Niemniej już w obecnej chwili posiada on duże osiągnięcia produkcyjne. Plan miesięczny wykonano w około 120 proc., a kwartalny w 110 proc. Z każdym miesiącem poszerza się wachlarz produkowanych części. W ub. miesiącu wprowadzono do produkcji trzy nowe asortymenty.

SŁUPSKA FABRYKA NARZĘDZI ROLNICZYCH

NAJWIĘKSZĄ naszą bolączką, to brak odlewów do produkcji. Kooperacja stale „nawala". Ponieważ w lipcu wprowadziliśmy do produkcji nowe asortymenty, obniżyło się wykonanie planów z powodu niedostatecznego opanowania cyklu produkcyjnego. Dlatego też obecnie, choć plan za ub. miesiąc został wykonany w 116 proc., to kwartalny tylko w 98,1 proc. Drugim naszym zmartwieniem, to absencja w pracy. Zdarza się, że na 400 zatrudnionych — 80, a nawet 100 osób nie przychodzi do pracy.

FABRYKA MEBLI KOSZALIN

DZIĘKI wprowadzeniu wewnętrznego regulaminu pracy, dyscyplina znacznie się polepszyła. M. in. dlatego plan za ub. miesiąc wykonaliśmy w 102 proc., natomiast plan kwartalny w 100 proc.

PRZEMYSŁ TERENOWY

W PRZEMYŚLE terenowym można zaobserwować w bież. roku znaczną poprawę, jeśli idzie o wykonawstwo planów produkcyjnych, rentowność przedsiębiorstw i ustabilizowanie kadr. Na przestrzeni trzeciego kwartału przedsiębiorstwa terenowe wprowadziły do produkcji 18 nowych artykułów, przy czym plan kwartalny wykonano w 102,6 proc., a miesięczny w 100,5 proc. Najwyższy procent wykonania planu wykazuje Szczecinek, bo aż 175 proc. Bytów wykonał plan miesięczny w 104,3 proc., Bobolice w 105 proc. Najniżej wykonały miesięczny plan produkcji Waleckie ZPT — tylko w 50,8 proc., Fabryka Wozów w Sianowie — 50,8 proc. (z braku dętek do kół) i Białogardzkie ZPT w 96 procentach.

★

JAK wynika z przytoczonych danych, olbrzymia większość naszych zakładów przemysłowych wykonuje swe plany produkcyjne. Daje to podstawę do optymistycznego stwierdzenia, że przemysł nasz zamknie rok kalendarzowy nawet z pewną nadwyżką towarową.

(lf)

Jutro spotkanie

Rzecznik Departamentu Stanu poinformował, że spotkanie to zostało zorganizowane na prośbę Dullesa. Minister Gromyko przybędzie w tym celu specjalnie do Waszyngtonu z Nowego Jorku. Spotkanie odbędzie się w mieszkaniu Dullesa. W kołach Departamentu Stanu zaznaczają, że w rozmowach jedno z naczelnych miejsc zajmą problemy rozbrojeniowe i sytuacja na Bliskim Wschodzie.

PRZYPUSZCZENIA PRASY LONDYŃSKIEJ

W związku z zapowiedzianym spotkaniem Dulles — Gromyko prasa londyńska podkreśla, że wysunięta przez sekretarza stanu propozycja w sprawie spotkania wywołała duże zaskoczenie w kołach politycznych Zachodu.

„DAILY HERALD" w komentarzu na ten temat pisze m. in.: „Nagłe posunięcie Dullesa podjęte zostało bez konsultacji z jakimkolwiek rządem zachodnim. Zaproszenie pochodzi najprawdopodobniej od Eisenhowera — który obawia się starcia na terenie Zgromadzenia Ogólnego NZ między delegacją radziecką i delegacjami zachodnimi w sprawie rozbrojenia i sytuacji na Bliskim Wschodzie. Jest wielce prawdopodobne, że Dulles da do zrozumienia, iż prezydent gotów byłby rozważyć możliwość ponownego spotkania na najwyższym szczeblu".

IV sesja WRN

dyty na inwestycje wiejskie wzrosną do sumy 75 milionów złotych. Rzecz w tym — jak powiedział wicemin. Jagielski — aby każda złotówka była racjonalnie wykorzystana i przynosiła zysk.

W dziedzinie produkcji rolnej na plan pierwszy wysuwa się sprawa rozwoju hodowli bydła, a podstawowym zadaniem w produkcji roślinnej jest rozszerzenie bazy paszowej. I trzeba — jak podkreślali liczni dyskutanci — rozstrzygnąć, w jaki sposób w jak najkrótszym czasie doprowadzić do wzrostu hodowli.

W dalszym ciągu trwania sesji przyjęto uchwałę w sprawie dalszej realizacji programu rolnego w oparciu o dyskusję i zgłoszone wnioski. Uchwała zwraca uwagę m. in. na:

- całkowite uporządkowanie chłopskiej własności ziemi
- opracowanie programu budownictwa wiejskiego przy uwzględnieniu zainteresowania budownictwem indywidualnym
- wystąpienie do Min. Rolnictwa o umożliwienie ratalnej sprzedaży kompletów maszyn zespołom i kółkom rolniczym
- rozpatrzenie problemów PGR na oddzielnej sesji.

Sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej podjęła również uchwałę w sprawie zmian granic niektórych powiatów. Uchwała ta wejdzie w życie po zatwierdzeniu przez Urząd Rady Ministrów.

Pod koniec sesji nastąpiła częściowa reasumcja uchwały WRN nr 9 w sprawie gospodarki komunalnej oraz uchwały nr 15 w sprawie działalności resortu rent, pracy i pomocy społecznej.

Stopa życiowa, spożycie i siła nabywcza ludności

(Dokończenie ze str. 1)

rozwoju i wykorzystania, itd., itp., wskazywało na to, że najwłaściwsze z punktu widzenia interesów bieżących i przyszłych całej ludności rozstawienie sił i środków — może dać wzrost dochodu narodowego w ciągu 5 lat o około 46 proc.

Jeśli nie mamy przejeść tego dochodu, to trzeba było ustalić najrozsądniej rozmiary funduszu spożycia. Ze skrupulatnych analiz wynikało, że fundusz spożycia nie może przekroczyć 46 proc. wzrostu, a więc nie może przekroczyć tempa wzrostu dochodu narodowego. Wiele się na to składało. Najistotniejszą sprawą okazały się nasze możliwości zwiększenia masy towarowej. Zapewnienie bowiem 46 proc. wzrostu funduszu spożycia — wymaga wyższego tempa wzrostu masy towarowej. Wzrost masy towarowej bowiem musi z reguły wyprzedzać tempo wzrostu funduszu spożycia, co wiąże się z koniecznością zabezpieczenia rezerw państwowych. W naszej aktualnej sytuacji, przy obecnym stanie rezerw państwowych — tempo to musi być znaczne.

Wszystkie te względy zadecydowały o możliwości podniesienia w ciągu 5 lat realnych płac i dochodów ludności o 30 proc. Nie wszystko jednak da się ująć choćby najściślejszym rachunkiem, nie wszystko można mieścić w najpełniejszej ocenie. Niesposób obliczyć i zmierzyć inicjatywę produkcyjną mas pracujących, ich wysiłek. Dlatego planując 30 proc. wzrostu, mówimy o minimalnym poziomie, jaki musimy osiągnąć, wskazując na możliwości przekroczenia tego poziomu.

Co składa się na tych 30 procent wzrostu, w jakim stopniu wzrośnie spożycie artykułów żywnościowych i przemysłowych? Przejdźmy do konkretniejszych danych, na razie bez szczegółów.

Wartość całej masy towarowej przypadająca na głowę ludności, powinna osiągnąć w 1960 r. około 9 230 zł wobec 6 620 zł w 1955 r., co oznacza wzrost o 39 proc. Jest to — jak na nasze możliwości i krótki okres czasu — wzrost duży, uwzględniający konieczność zabezpieczenia nadwątlonych obecnie rezerw państwowych. Wzrost ten w konfrontacji z możliwościami przemysłu i rolnictwa oraz obrotu zagranicznego przynosi znaczne przesunięcie w spożyciu na korzyść artykułów przemysłowych. Mianowicie, wartość artykułów żywnościowych w przeliczeniu na głowę ludności wzrasta nieznacznie, tj. z 4 260 zł do 5 100 zł w 1960 roku, podczas gdy wartość artykułów przemysłowych wzrasta poważnie, z 2 360 zł do 4 130 zł w 1960 roku. Powoduje to spadek względny udziału artykułów żywnościowych w spożyciu ludności — z 64,4 proc. do 55,2 proc. — i analogiczny wzrost udziału artykułów przemysłowych w spożyciu ludności. Jest to tendencja słuszna i zdrowa, a przede wszystkim wypływająca z naszych realnych warunków rozwoju gospodarczego. Jesteśmy krajem o wyjątkowo niskim spożyciu artykułów przemysłowych i jego przyspieszony wzrost jest zjawiskiem korzystnym.

★

JAK SIĘ POPRAWI POZIOM WYŻYWIENIA LUDNOŚCI? Co się składa na wartość spożycia artykułów żywnościowych, na jakie pozwalają nasze warunki? Dajmy nieco szczegółowych danych. Obliczamy, że wartość podstawowych artykułów żywnościowych — bez kawy, herbaty, wódki itd. — wyniesie w 1960 r. (licząc w cenach detalicznych) około 4 316 zł na głowę ludności wobec 3 654 zł w 1955 r. Pozwoli to na dość znaczną poprawę spożycia, nie tyle pod względem kalorycznym (bo obecny poziom jest dostateczny), ile pod względem wartości odżywczych. A więc poprawi się struktura spożycia żywności.

W szczegółach przedstawia się ona następująco: na głowę ludności przypadnie w 1960 r. około 164,3 kg produktów zbożowych wobec 170,7 kg w 1955 r. (spożywamy ich nadmiernie), natomiast — 39,6 kg mięsa i przetworów wobec 32,9 kg, około 7,2 kg ryb i przetworów wobec 4,3 kg, około 9,1 kg tłuszczów roślinnych i zwierzęcych wobec 8 kg, około 383,3 kg mleka i przetworów wobec 331,9 kg około 144 sztuk jaj wobec 136 sztuk, około 30 kg cukru wobec 24 kg, około 84,3 kg warzyw wobec 68,2 kg około 245 kg ziemniaków wobec 237 kg oraz około 19,4 kg owoców i przetworów wobec 11,6 kg w 1956 r. na głowę ludności.

★

JAK WZROŚNIE KONSUMPCJA WAŻNIEJSZYCH ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁOWYCH? Jak pod tym względem poprawi się sytuacja ludności?

A więc najpierw tkaniny, których produkcję ogranicza nam przede wszystkim brak własnych surowców. Nasz handel zagraniczny czyni tu poważny wysiłek, dzięki czemu w okresie 5 lat masa towarowa tkanin bawełnianych wzrośnie o 53 proc., wełnianych o 31 proc. Duża poprawa nastąpi w zaopatrzeniu w tkaniny jedwabne, których masa towarowa wzrośnie o 53 proc. Szybko wzrośnie masa wyrobów dziewiarskich o 140 procent i pończoszniczych — o 94 proc. Będziemy się więc przede wszystkim lepiej ubierali.

Bardzo szybko i radykalnie poprawi się sytuacja, jeśli idzie o obuwie, którego masa wzrośnie prawie 5,5-krotnie w ciągu 5 lat. Szybko, bo 3,5-krotnie wzrośnie masa artykułów metalowych i innych.

Wzrost konsumpcji artykułów przemysłowych, szybki w porównaniu z artykułami żywnościowymi, nie jest więc tylko wzrostem ilościowym masy towarów przemysłowych, jaką otrzyma ludność. Jest to również wzrost jakościowy, jakościowa poprawa sytuacji materialnej ludności pod tym względem. I to jest również zjawisko pozytywne.

★

Sprawa ostatnia — to możliwości przekroczenia określonych w planie 5-letnim 30 proc. wzrostu realnych płac i dochodów ludności. Trzeba ją poruszyć już nie tylko z obowiązku publicznego. Przeżyliśmy w Polsce falę dużego nacisku ze strony ludzi pracy o wzrost płac. Ma to swoje ujemne skutki ekonomiczne tego rodzaju, że przewidziany wzrost płac nie jest rozłożony równomiernie. Uniknęliśmy jednak skutków dotrzewającej sytuacji inflacyjnej, która dotkliwie odczuliby sami ludzie pracy.

Żeby nie było nieporozumień, trzeba sobie właśnie przy tej okazji powiedzieć otwarcie — możliwości wzrostu realnych płac i dochodów ludności ponad ustalone 30 procent — to możliwości przede wszystkim zwiększenia masy towarowej artykułów żywnościowych ponad określone 50 proc. i masy artykułów przemysłowych ponad określone 100 proc. wzrostu w ciągu 5 lat. Naszą przejściowo trudną sytuację końca 1956 r. i obecnego 1957 r. spowodowaną nieuzasadnioną, bo bez dostatecznego pokrycia w masie towarów, uszczuplającą nadmiernie nasze rezerwy państwowe — podwyżką płac — rozwiązujemy dzięki kredytom, dzięki obrotowi zagranicznemu. Nie jest to jednak że droga dla osiągnięcia wyższego niż 30 proc. wzrostu realnych płac i dochodów, jaki chcemy i możemy osiągnąć jedynie wydatniejszą pracą, lepszym wykorzystaniem środków i nakładów pracy, a więc w drodze wykorzystania rezerw wzrostu produkcji rolnej i przemysłu.

WŁADYSŁAW MISIUNA

Jeszcze raz o znakach drogowych

Jedną z bolączek naszego miasta jest brak dobrej informacji. Przyjeżdżający do Koszalina, musi poświęcić sporo czasu, aby odnaleźć poszukiwaną instytucję, czy ulicę. Nawet wielu mieszkańców Koszalina nie zna dobrze swego miasta na skutek częstych zmian nazw ulic. Bardzo istotną bolączką jest również brak właściwych znaków na drogach przelotowych prowadzących przez teren miasta.

Spójrzmy na zdjęcie. Ten drogowskaz jest umieszczony przy zbiegu ulic Zwycięstwa i Jana z Kolna. Nie dość, że stoi on za parkanem. Napisy są na nim zatarte, a spod pokładu świeżej farby „wyłażą" stare niemieckie napisy.

Mylnie informujący znak, umieszczony zresztą na nieprzepisowej wysokości, znajduje się u zbiegu ulic: Grottgera, Zwycięstwa i Waryńskiego. Przejeżdżający tędy kierowcy błąkają się niejednokrotnie po różnych zaułkach miasta.

Minął już pewien okres czasu od zakończenia robót na skrzyżowaniu ulic A. Lampe, Wojska Polskiego, Matejki i Zwycięstwa. Aż się prosi, aby ustawić tam odpowiednie znaki drogowe. Pisaliśmy już na ten temat wielokrotnie — zawsze z jednakowym, negatywnym skutkiem.

Sądzimy, że apel nasz będzie ostatni. Chyba władzom miejskim zależy na dobrej opinii wśród przejeżdżających przez nasze miasto kierowców i turystów.

Ustawienie tablic drogowych nie pociągnie za sobą, zbyt wielkich kosztów. Trzeba tylko aby zajął się ktoś tą sprawą poważnie.

Fotogazetka

NA 40-ROCZNICĘ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

W związku z 40-rocznicą Rewolucji Październikowej Centralna Agencja Fotograficzna wydaje specjalny zestaw złożony z 20 zdjęć formatu 18 x 24 cm zaopatrzony w tekst.

Zestaw ten może być wykorzystany jako fotogazetka lub mała wystawka w gablotach.

Zamówienia przyjmuje: Centralna Agencja Fotograficzna, Warszawa, ul. Foksal 16.

60 delegatów zgromadzi wojewódzki zjazd opiekunów zabytków

12 i 13 bm. odbędzie się w Koszalinie II Woj. Zjazd Społecznych Opiekunów Zabytków. Program zjazdu obejmuje omówienie stanu aktualnego zabytków archeologicznych, kultury ludowej, architektonicznych, pomników przyrody na naszym terenie.

Dużą pomocą dla opiekunów społecznych zabytków będą zorganizowane wykłady na temat najprostszych sposobów zabezpieczania i konserwacji zabytków. Organizatorzy zjazdu — Zarząd Okręgowy PTT-K, Wydział Kultury Prez. WRN oraz Muzeum w Koszalinie — pomyśleli również o wycieczce. Trasa wycieczki będzie prowadzić z Koszalina przez Szczecinek, Czaplinek, Złocieniec, Drawsko i pozwoli uczestnikom zjazdu naocznie zapoznać się ze stanem zabytków w tych miastach.

Przewiduje się, że w zjeździe weźmie udział około 60 delegatów z województwa oraz przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki, Centralnego Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków oraz delegaci z wszystkich województw. (old)

Komunikat

Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli zawiadamia, że w dniu 5 października 1957 r. o godz. 17-tej w siedzibie Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej w Koszalinie, ulica Armii Czerwonej odbędzie się walne zebranie członków OSA i W.

Przedmiotem zebrania będzie wybór delegata na zjazd ogólnopolski.

Co gdzie kiedy..

WAŻNIEJSZE TELEFONY I ADRESY:

Pogotowie ratunkowe tel. 09.
Straż pożarna tel. centrali 523, alarmowy — 08.
Komenda Miasta MO tel. 3537.
Pogotowie milicyjne tel. 07.
Szpital Miejski przy ul. Falata (chirurgia ogólna) tel. 2215, przy ul. Marchlewskiego (pozostałe działy) tel. 3735 i 641.

DYŻURY APTEK:

Dziś dyżuruje apteka nr 10 przy ul. Zwycięstwa 3z.

KINO

ADRIA — Zemsta.
Seanse o godz. 15, 17, 19 i 21.
WDK — Oszukani.
Seanse o godz. 17, 19 i 21.
MUZA — Czerwony kwiat.
Seanse o godz. 18 i 20
ZACISZE — Nocne spotkanie.
Seanse o godz. 18 i 20

UWAGA! Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Centrali Wynajmu Filmów w Koszalinie.

RADIO

PROGRAM II na fali 367 m na dzień 4 października 1957 r. (piątek).

Program dnia: 6.40, 15.05.
Wiad.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 8.30, 12.04, 16.00, 18.30, 20.00, 23.50.

5.06 Pogodne mel. 5.30 Rozmaitości rolnicze. 5.50 Gimnastyka. 6.10 Walce i polki. 6.35 Kalendarz radiowy. 6.45 Muzyka. 7.10 Mozaika muz. 7.45 „Gawęda dla drużynowych". 8.06 Przegląd prasy. 8.15 Pios. różnych narodów. 8.36 Ork. smyczkowe. 9.00 Aud. szkolna dla klasy VII słuch. „A... b... c...". 9.30 Muz. rozrywkowa. 9.40 Aud dla przedszkoli. 10.00 „Czarna Hańcza" odc. 3 opow. Janusza Rychlewskiego 10.20 Gustaw Mahler: „Des Knaben Wunderhorn". 11.00 „Od sola do orkiestry". 11.30 Konc. solistów. 12.10 Aud. dla wsi. 15.10 Swojskie mel. 15.30 Dla dzieci „Czarnolaskie lata" odc. 3 pow. Janiny Porazińskiej. 16.05 Preludia S. Rachmaninowa. 16.20 Muz. rozrywkowa. 16.50 „Leśna spiżarnia" — pog. 17.00 Ludwik van Beethoven: VI symf. f-dur. 17.40 Na warszawskiej fali. 18.00 Kwadrans walców. 18.35 Muz. i aktualności. 19.00 Konc. życzeń. 20.23 Kronika sport. 20.35 Pios. włoskie 20.45 „Nieboszczyk pan Pic" — słuch. 22.15 „Wieczorna aud. kameralna" 22.45 Muz. tan.

C-11. Nr zam. 237.

OGŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

4 MURARZY, 2 MALARZY oraz **10 robotników budowlanych** zatrudni od zaraz Budowlana Spółdzielnia Pracy im. Polskiego Października, w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 107. Wynagrodzenie w/g stawek obowiązujących w budownictwie
K—1254-0

2 TECHNIKÓW budowlanych zatrudni od zaraz **Zakład Instalacyjno - Montażowy PGR — Koszalin, w Wytwórni Prefabrykatów w Skrzydlowie koło Rymania.** Płaca ponad 2 000 zł miesięcznie. Dla osób samotnych mieszkanie zapewnione na miejscu.
K—1256-0

Potrzebny od zaraz **pracownik do warsztatu szklarskiego** możliwie siła kwalifikowana. Wynagrodzenie do uzgodnienia na miejscu. **Koszalin, 1-go Maja 32.**
G—1187

INSTRUKTORA artystycznego — wykształcenie średnie, zatrudni natychmiast **Oddział Kultury Prezydium Pow. Rady Narodowej w Koszalinie, ul. Alfreda Lampe 37.** Warunki do omówienia na miejscu.
K—1264

REJONOWY URZĄD TELEKOMUNIKACYJNY w Koszalinie

przystępuje do sporządzenia spisu telefonów na rok 1958.

W związku z tym zawiadamia się abonentów telefonicznych, aby wszelkie zmiany i życzenia dotyczące spisu telefonów, zgłosili do dnia 15. X. br. w R U T, pokój 119 (gmach Poczty Głównej)
K—1260

PRZEDSIĘBIORSTWO HYDROGEOLOGICZNE ZAKŁAD ROBÓT HYDROGEOLOGICZNYCH
Gdańsk,
ulica Kartuska nr 17

przyjmuje zlecenia na wykonanie w r. 1957 i 1958

1. studni wierconych wraz z obudową i montażem
2. wierceń badawczych wraz z dokumentacją geolog.
3. robót przy odwadnianiu fundamentów.

K—1266

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MLECZARSKIEGO w Koszalinie

zawiadamia wszystkich użytkowników pojazdów mechanicznych, że w warsztatach swych w Chełmoniewie wykonuje:

KONSERWACJE I ŁADOWANIE AKUMULATORÓW
oraz
WULKANIZACJE WSZELKIEGO RODZAJU OPON I DĘTEK

Telefon 571, wewn. 6 i 34-70
K—1265

DYREKCJA SZPITALA MIEJSKIEGO W KOSZALINIE
ul. Marchlewskiego nr 7

ogłasza

PRZETARG

na zainstalowanie kotła wysokoprężnego o powierzchni 8,5 m² 8 atm. oraz własnej suszarki w pralni posesji szpitalnej.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione i prywatne.

Roboty winny być ukończone z dniem 15. XI. 1957 r.
Składanie ofert do dnia 10. X. 1957 r. pod w/w adresem.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta.
K—1264

☆ ☆ ☆ **OGŁOSZENIA DROBNE** ☆ ☆ ☆

LOKALE

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią w Koszalinie, Dzierżyńskiego 4, nadające się na punkt rzemieślniczy lub handlowy na mieszkanie mniejsze.
G—1190

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią w Koszalinie na pokój z kuchnią. Wiadomość: ul. Rejtana 2/3, od 16-tej — Smętek.
G—1188

WOJEWÓDZKI Zarząd Związku Ogrodniczego w Koszalinie poszukuje na biuro jednego pokoju w śródmieściu z osobnym wejściem, może być umeblowany. Warunki do uzgodnienia. Wiadomość: Inspektor Ogrodnictwa Leonard Kołodziej. Koszalin, ul. Gwardii Ludowej 13.
K—1241

SPRZEDAŻ

NUTRIE hodowlane młodzież — sprzedam, Koszalin, Cicha 14, tel. 27-49.
G—1194

SPRZEDAM WFM prawie nowa. Białogard, ul. 1-go Maja 13, telefon 527. Rogaczewski.
Gp—1191

PODZIĘKOWANIA

WSZYSTKIM, którzy okazali pomoc i wzięli udział w pogrzebie ś. p. Wojciecha Grzesiaka w szczególności ks. Klemensowi, ks. Bogusławowi, orkiestrze wojskowej, ZBoWiD, Koszalińskiemu Przedsiębiorstwu Obrotu Nasionami, Państw. Lecznicy Zwierząt, uczniom Liceum Pedagogicznego i Szkoły Podst. nr 1 — składają serdeczne podziękowanie żona z dziećmi i rodzina.
G—1192

ZGUBY

ZGINĄŁ pies rasy buldog, młody, koloru brązowego. Zgłosić: Koszalin, 1-go Maja 18.
G—1189

ZGUBIONO skórzaną futrzaną rękawicę (motocyklową). Znalazca proszony jest o zwrot do Biura Ogłoszeń, Koszalin.
G—1193

ZGUBIONO dowód rejestracyjny motocykla nr E. S. 16-64 na nazwisko Karpiński Mirosław — Słupsk. Długosza 23/2.
Gp—1196

Czechosłowacka

POLONIA

KORESPONDENCJA WŁASNA AR Z MORAWSKIEJ OSTRAWY

Nie podobna być w województwie ostrawskim i nie natknąć się na Polaków, tak jak nie można jeździć czechosłowackim brzegiem Dunaju i nie spotkać Węgrów lub podróżować przez wschodnie rejony tego kraju i nie usłyszeć śpiewnej mowy ukraińskiej. Czechosłowacja bowiem ma stosunkowo liczne skupiska różnych mniejszości narodowych, wśród których znajdują się i nasi rodacy.

Ilu jest dokładnie Polaków w Czechosłowacji, trudno określić. Są głosy, że jest ich tu około 100 tysięcy, ale jednocześnie podawane są niższe szacunki. Zdaniem sekretarza Komitetu Wojewódzkiego Komunistycznej Partii Czechosłowacji w Ostrawie, tow. Bielowskiego, woj. ostrawskie zamieszkuje 65—70 tys. Polaków.

Kim są członkowie tutejszej Polonii? — przede wszystkim robotnikami wielkoprzemysłowymi i częściowo rolnikami. Tereny przez nich w dużej mierze zamieszkałe dają republice 100 proc. węgla koksującego, 81 proc. surówki, 71 proc. stali, 73 proc. wyrobów walcowanych, 85 proc. koksu, 70 proc. gazu, 54 proc. nawozów sztucznych itd. Polacy są więc tymi, którzy niemałą część tego węgla swoimi rękami wydobywają, którzy niemałą część stali wytworzonej swoimi rękami wytapiają. W słynnej hucie w Rrzyńcu, produkującej niemal 1/3 część stali czechosłowackiej, powiedziano mi, że niemal połowa załogi — to Polacy.

Czyli Polacy nie tylko stosunkowo gęsto zamieszkują czechosłowackie Zagłębie Ruhry — Zaolzie — ale razem z czechosłowackimi robotnikami tworzą siłę tego zagłębia. To właśnie, plus wysoka świadomość klasowa i polityczna naszych rodaków sprawia, iż są oni wartościowymi obywatelami republiki. Przypomnijmy tu przy sposobności, że w pierwszych latach po wyzwoleniu Czechosłowacji Partia Komunistyczna w Ostrawskiem bazowała w wielkim stopniu właśnie na Polakach.

Jak wszystkie mniejszości narodowe, tak i Polacy w Ludowej Czechosłowacji są pełnoprawnymi obywatelami i korzystają z pomocy władz w organizowaniu swego życia kulturalnego. Powstały w 1947 roku, a liczący dziś około 20 tys. członków, Polski Związek Kulturalno-Oświatowy, otrzymuje dotacje państwowe. Na Zaolziu istnieje 87 państwowych szkół polskich, w tym 2 szkoły 11-letnie. W prawie na wskroś polskiej wsi, Stonawie kilkadziesiąt kilometrów od Ostrawy, byłem obecny na premierze gorąco przyjętej komedii muzycznej Juliana Tuwima i Ryszarda Ruszkowskiego „Jadzia wdowa", w wykonaniu artystów sceny polskiej w Cieszynie czeskim i w reżyserii D. Baduszkowej z Państwowej Operetki Śląskiej w Gliwicach. Ukazuje się w Ostrawie w języku polskim „Głos Ludu" organ Komitetu Wojewódzkiego partii. W Cieszynie szyldy na sklepach są dwujęzyczne — czeskie i polskie. Słowem ludność polska na Zaolziu, w przeszłości prześladowana, może dziś pielęgnować mowę ojców swoich i brać z drugiej strony Olzy, kulturę polską, może pozostać polską.

Oczywiście, z wyjątkiem Venus z Milo, nie ma podobno na świecie rzeczy doskonałych, których nie można by ulepszyć. Trudno z tego wyłączyć niektóre elementy składające się na życie czechosłowackiej Polonii. I tak dla przykładu „Głos Ludu", który w przeszłości ukazywał się w 18 tys. egzemplarzy, dziś drukowany jest tylko w 7 tys. egzemplarzy, wychodzi trzy razy w tygodniu, a redagowany jest, niech mi to wybacza koledzy z Ostrawy, nienajlepszą polszczyzną. Toteż z prawdziwą satysfakcją dowiedziałem się w rozmowie z tow. Bielowskim, sekretarzem KW, że pismo to wychodzić będzie codziennie i że w ramach zainicjowanej ostatnio współpracy między województwem katowickim i ostrawskim, nastąpi wymiana dziennikarzy między „Głosem Ludu" a katowicką „Trybuną Robotniczą".

Wydaje się także, że zmiany wymaga dotychczasowy tryb kształcenia naszych artystów i w ogóle pracowników kultury polskiej w Czechosłowacji. W przeszłości studenci uczyli się w Polsce, ale od kilku lat zaniechano tej praktyki. Nie pozostaje to bez wpływu na jakość kadr nauczycielskich, artystycznych itd. Przecież ci ludzie mają uczyć i wzruszać Polaków, ale jak mają to czynić, skoro sami nie znają zbyt dobrze języka polskiego. Toteż byłoby celowe, aby więcej pracowników kultury polskiej w Czechosłowacji mogło co roku odwiedzać kraj, aby np. nasze teatry zaopiekowały się sceną polską w Cieszynie czeskim.

Będąc na Zaolziu, siłą rzeczy, interesowałem się wzajemnymi stosunkami pomiędzy ludnością czechosłowacką a polską. Na ile mogłem się zorientować, mimo iż przeszłość w tej dziedzinie nie była zbyt budująca, stosunki te w warunkach nowego ustroju ulegają stałej poprawie. Naturalnie nacjonalistyczne zgrzyty i tu, jak i w Polsce, nie stały się jeszcze białymi krukami, zbyt długą mają tradycję. Ale dziś w Czechosłowacji nie ma atmosfery i nie ma pola działania dla nacjonalistów.

Na Zaolziu w lepszych warunkach materialnych niż w Polsce żyją i pracują tysiące Polaków — jedna z grup wielomilionowej Polonii. To serdeczni prości ludzie, rozmiłowani w polskiej mowie, w polskiej piosence, w polskim tańcu.

Trzeba, byśmy się tymi Polakami więcej niż dotychczas interesowali, więcej niż dotychczas okazywali serca i zainteresowania.

WŁODZIMIERZ POLESKI

SYJAM — KRAJ O KTÓRYM SIĘ MÓWI

Na zdjęciu: dworzec kolejowy w Bangkoku.

Fot — CAF

Sport

Nareszcie!

TKKF wybrało władze wojewódzkie

W trakcie posiedzenia Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, które odbyło się w ub. środę w Koszalinie, wybrano tymczasowy wojewódzki zarząd TKKF. Ukonstytuował się on następująco: **prezes** — A. Kaczorowski, **wiceprezesi** — Z. Szczudłowski i W. Turowski, **sekretarz** — E. Kazuła, **skarbnik** — E. Guzowski. Siedzibą TKKF jest biuro WKKF w Koszalinie.

Środowe obrady TKKF były pierwszym przejawem działalności Towarzystwa na terenie naszego województwa.

Przed Towarzystwem stoją poważne zadania upowszechnienia kultury fizycznej, poprzez zakładanie ognisk w terenie, organizację imprez sportowych, spartakiad, rozrywek kulturalnych itp. Dla tego też zarząd i aktyw winny energicznie zabrać się do roboty, aby nadrobić zaległości.

Pierwsze ognisko Towarzystwa założone zostanie w Koszalinie. Następne dwa powstaną w Ustce i Szczecinku. W najbliższej perspektywie przewiduje się założenie ognisk w Kołobrzegu, Wałczu i innych miastach.

★

Posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego TKKF odbędzie się w najbliższą sobotę, tj. 5 bm. o godz. 10 w gmachu WZSP w Koszalinie (ul. Zwycięstwa 107).

Naruda aktywu partyjnego

Wojewódzka narada aktywu partyjnego poświęcona omówieniu aktualnych problemów w ruchu sportowym naszego województwa odbędzie się w bież. miesiącu (piątek) o godzinie 10 w sali konferencyjnej KW PZPR w Koszalinie.

W naradzie wezmą udział przedstawiciele KP PZPR, przewodniczący PKKF, aktywiści partyjni pracujący w zarządach klubów sportowych oraz działacze sportowi ze sportowych instancji wojewódzkich.

Nowy system eliminacji przed mistrzostwami Europy

2 bm. obradowało w Warszawie Prezydium PZLA z udziałem prezesów wszystkich okręgowych zarządów związku. W czasie obrad omówiono zadania wynikające z kalendarza imprez na 1958 rok. Kalendarz ten opracowany jest pod kątem przygotowań do mistrzostw Europy, które w dniach 19 — 24 sierpnia 1958 roku odbędą się w Sztokholmie. Prezydium PZLA zdecydowało, że jedyną eliminacją przed mistrzostwami Europy będą mistrzostwa Polski. W Sztokholmie kraj nasz reprezentować będą mistrzowie i wicemistrzowie Polski.

Prezydium przedyskutowało również wnioski komisji statutowej PZLA, które będą przedstawione na walnym zjeździe.

W piłkarskiej klasie A

Tylko TKS Ustka »pewniakiem«

Piłkarzom obydwóch grup klasy B pozostały do rozegrania po dwie, względnie po trzy kolejki spotkań. W grupie „Północ" nie będą one miały wpływu na wyłonienie mistrza grupy. Pewnym kandydatem jest tutaj ustecki TKS, który stracił zaledwie dwa punkty i ma ponad 13 pkt. przewagi nad swymi rywalami. Niewyjaśniona jest tutaj jedynie sprawa tytułu wicemistrzowskiego, do którego pretenduje aż 5 zespołów.

W grupie „Południe" o zdobycie tytułu mistrza grupy i awansu do klasy A ubiegają się nadal dwie drużyny. Są to zespoły szczecineckie: Darzbór i Lechia, które wyraźnie wyprzedzają następne drużyny. Dopiero ostatnie mecze zadecydują, która z nich zdobędzie pierwsze miejsce. Inne zespoły walczyć już będą tylko o lepszą lokatę, względnie, w wypadku Drzewiarza ze Świerczyny i Pogoni Czaplinek — o utrzymanie się w klasie B.

GRUPA „PÓŁNOC"

TKS Ustka	34:2	105:20
Bytovia Bytów	21:15	55:43
Granit Koszalin	21:15	33:43
Orzeł Sianów	21:17	56:48
Gryf Słupsk	20:16	35:35
Barka Kołobrzeg	20:18	42:51
Czarni Słupsk	17:19	42:49
Zorza Tychowo	16:18	51:38
Błękitni Białogard	13:23	42:61
Szkwał Darłowo	11:23	29:48
Sława Sławno	8:26	24:77

GRUPA „POŁUDNIE"

Darzbór Szczecinek	33:3	[illegible]
Lechia Szczecinek	32:4	84:22
Gryf Barwice	23:15	60:46
Olimpia Wałcz	19:17	55:48
KS Dębrzno	18:18	62:59
Polonia Jastrowie	16:18	40:47
Start Miastko	14:20	27:40
Włókniarz Okonek	14:20	34:62
Drzewiarz Świerczyna	12:24	37:61
Pogoń Czaplinek	12:24	23:41
Sparta Złotów	8:26	38:81

Nowy rekord ZSRR w skoku o tyczce

Na zawodach w Odessie, w których startowali czołowi lekkoatleci Ukrainy, Czernobaj pobił rekord ZSRR w skoku o tyczce. Uzyskał on doskonały rezultat — 452, który jest o 2 cm lepszy od poprzedniego rekordu Bułatowa.

HUMOR

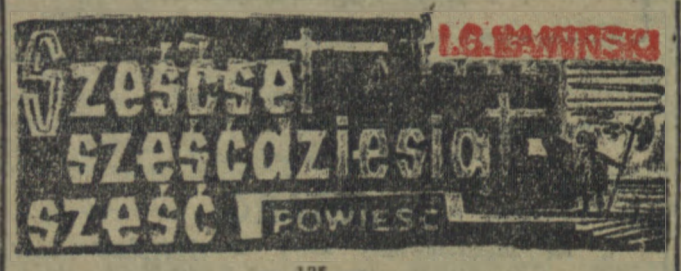

— 135 —

Jakże to on powiedział? Aha: „Przy szperaniu w przeszłości, możesz natrafić na takie wydarzenia, które zatrują ci życie do szczętu. Będziesz żałował wtedy, że wiesz". Dlaczego ten starzec milczy?

Kantzow przemierzył kilkakrotnie komnatę, omijając niezręcznie sterty tomów zalegające podłogę. Był drobny, przygarbiony, zacierał dłonie, jakby mu palce zesztywniały. Nie wiedział od czego zacząć. Jak Krzysztof przyjmie taką wiadomość? Usłyszawszy prawdę, gotów zrobić coś nieobliczalnego i narazić się na śmiertelne niebezpieczeństwo. Tego obawiał się książęcy sekretarz.

— Słuchaj, chłopcze. Zdajesz sobie chyba sprawę...

— Po co ten wstęp?

— Dobrze. Powiem. Czytałem list, którego szukasz. W okolicznościach dziwnych i...

— Nie obchodzą mnie okoliczności. Kto jest moim ojcem?

Kantzow bezradnie opuścił ręce.

— Kto?!

— Książę Bogusław.

Krzysztof drgnął: krew uderzyła mu do głowy. Tymczasem sekretarz wyrzucał z siebie pospiesznie słowa, aby pozbyć się ciężaru za jednym zamachem.

— A matką Elżbieta Alff, mieszczka, córka burmistrza Pyrzyc, Zofka natomiast (ona list ów napisała) była twoją piastunką od czasu pamiętnej tragedii...

— Tragedii?

— Tak. Elżbieta spłonęła na stosie z wyroku Inkwizycji, o czary posądzona. Ciebie zdołała Zofka w porę ukryć przed niechybną śmiercią. Wiesz przecież, że... mówi się... to jest: trybunały inkwizycyjne utrzymują, iż potomstwo czarownicy również diablu jest zaprzysiężone. Ale... najstraszniejszego, pojmujesz: najstraszniejszego w liście nie było. W owych dniach księcia nie odstępowałem i mogę fakty złowrogie uzupełnić. Oj, oj, duszno, podaj wody... Na oknie... kubek...

Pochwycił naczynie drżącą dłonią i zbliżył do warg.

— O tak, zaraz mi lepiej. W słowie się nie mieści, że wszystko to uknuli całkiem rozmyślnie.

— 136 —

— Co za „oni"?! — Krzysztof czuł, że traci panowanie nad sobą. Stanął u brzegu przepaści, spojrzał w otchłań i w głowie mu się zakręciło. Jeszcze chwila, a runie w śmiertelną pustkę.

— Uspokój się, uspokój na Boga. Miałem na myśli biskupa Marinusa i pierwszego inkwizytora. Chcieli, z Brandenburczykami wszedłszy w zmowę, aby książę Bogusław nie poślubił Anny Jagiellonki i z Polską kraju nie wiązał. Dali ojcu twemu do wyboru: albo wyrzecze się nader korzystnego dla kraju sojuszu, albo...

— ...matka moja zginie.

— Tak.

Krzysztof opuścił głowę. Był wstrząśnięty do głębi tym co usłyszał. Sekretarz nie potrzebował mu objaśniać szczegółów, znał perfidne metody Trybunału i mógł sobie świetnie wyobrazić plan biskupa. Uwięziono matkę, gdy tylko wpadli na trop, że jest ukochaną księcia. Potem tortury, w nadziei, że przyzna się do tego stosunku, a oni doniosą córce polskiego króla, iż jej przyszły małżonek związał się z niewiastą pospolitego stanu. To prawdopodobnie wystarczyłoby dla zerwania zaręczyn. Ale matka umiała tajemnicy dochować, więc trzeba było zagrozić samemu księciu. Nie przypuszczali zapewne, że wyrzeknie się swej miłości; gdy zaś to uczynił — nie cofnęli się przed zbrodnią, aby razić go w najczulsze miejsce...

Wstał. Śmiertelna bladość twarzy i wzrok wpatrzony w przestrzeń, niewidzący — przestraszyły Kantzowa. Chwycił Krzysztofa za ramię. Ten strząsnął dłoń i odezwał się przerażająco spokojnym głosem:

— Gdzież on teraz?

— Książę?

— Gdzie ojciec? Prowadźcie, panie.

Sekretarz próbował grać na zwłokę. Przekonywał, aby przełożyć odwiedziny na inny dzień, jako, że pośpiech jest złym doradcą. Zbytnie wzburzenie, które targa Krzysztofem po usłyszeniu strasznej wiadomości, może mu dyktować słowa niebaczne.

— Skąd wy, panie, wiecie, że mną „targa wzburzenie"? — Krzysztof na to, siląc się na ironię. — Jestem spokojny. Prowadźcie! — zakończył dyskurs tonem nie znoszącym sprzeciwu.

Podwórzec zamkowy, niska brama, placyk wypełniony ruchliwym tłumem, jakaś uliczka. Pod drzwiami Bogusławowego mieszkania Kantzow zawahał się, chwilę medytował i nacisnął klamkę. Otwarły się zgrzytliwie.

Książę stał przy oknie. Czoło przyłożył do szyby, dłonie wsunął za pas. W postawie jego dużego ciała był bezwład człowieka chorego. Nie odwracając się, mruknął:

— Czego?

(Ciąg dalszy nastąpi)